

Istnieje wiele form pomocy

rozmowa z *Agnieszką Mazurkiewicz*

Skąd pomysł Fundacji, której patronem jest ojciec Leon Knabit?

Fundacja powstała i mieści się w Tyńcu. A wizytówką Tyńca jest według mnie właśnie Ojciec Leon, który jest bardzo dobrym człowiekiem i nie potrafi przejść obojętnie obok niczyjego problemu. W samym Tyńcu jest kilkoro dzieci, które miały mniej szczęścia w życiu już na starcie. Poprzez założenie Fundacji chcemy pomóc nie tylko rodzinom, ale przede wszystkim dzieciom.

Co konkretnie chcecie osiągnąć dzięki założeniu Fundacji?

Chcemy zrobić coś dla tych dzieciaków, żeby nie miały poczucia, że są gorsze od in-

nych dzieci, dać im szansę na zabawę, normalne wakacje, które będą wyglądały jak wakacje, a nie jak kolejny zestaw ćwiczeń. Każda rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym w mniejszym lub większym stopniu ma duży problem, między innymi finansowy. Zazwyczaj matka rezygnuje z pracy,

by zając się dzieckiem, rehabilitacją i innymi zajęciami związanymi z usprawnieniem ruchowym. A nie zapominajmy, że oprócz chorego dziecka często jest jeszcze jego rodzeństwo, które też potrzebuje uwagi.

Są już jakieś osiągnięcia? Tak. Odbyło się fantastyczne spotkanie w SCANII przy ul. Tynieckiej, gdzie główną atrakcją była przejażdżka tirem. Dzieci były zachwycone, przygotowały rysunki dla dyrekcji SCANII, dostały też małe upominki, do których dorzuciła się SCANIA. Bardzo miło było później dostać telefon od mamy, która mówiła, że dziecko jeszcze przez następny tydzień żyło wrażeniami związanymi z tirem.

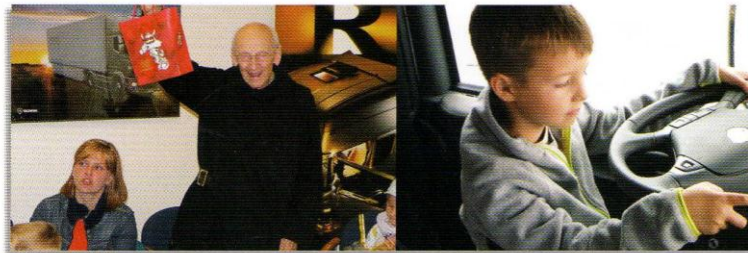
go podopiecznego. Chcemy odciążyć budżet domowy. Może kiedyś w przyszłości uda nam się otworzyć nasz mały ośrodek do rehabilitacji.

Każde dziecko może się do was zgłosić?

Fundacja powstała głównie dla dzieci z chorobą nerwowo-mięśniową, jednak nie odmówimy pomocy żadnemu dziecku.

A jak można pomóc wam?

W chwili obecnej potrzebujemy środków na zorganizowanie Mikołaja dla dzieciaków. Może ktoś udostępni miejsce na takie spotkanie, może ktoś przekaże drobnostkę dla podopiecznych, może znajdzie się



**Fundacja Kropla Nadziei
im. Ojca Leona Knabita**

www.kroplanadziei.pl
tel. 501 616 434

www.facebook.com/FundacjaKroplaNadziei

nych dzieci, dać im szansę na zabawę, normalne wakacje, które będą wyglądały jak wakacje, a nie jak kolejny zestaw ćwiczeń. Każda rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym w mniejszym lub większym stopniu ma duży problem, między innymi finansowy. Zazwyczaj matka rezygnuje z pracy,

W końcu nie każdy ma możliwość przejechania się, a co dopiero kierowania taką wielką ciężarówką.

Jaki mają państwo cel na przyszłość?

Uzbierać odpowiednią ilość środków, aby móc zapłacić za rehabilitację każdego nasze-

osoba, która pomoże w organizacji, a może znajdą się ludzie, którzy przekażą nam darowiznę? Istnieje wiele form pomocy. Zbieramy również zużyte tonery z drukarek, jak również nakrętki. Dochód z utylizacji będzie przeznaczony na turnus rehabilitacyjny dla dzieci. ■

Szlachetna Paczka

Jestem liderem Szlachetnej Paczki w nowym rejonie Kraków-Ruczaj. Do moich zadań należało znalezienie wolontariuszy i dotarcie do osób, które żyją w trudnej sytuacji. To udało się dzięki współpracy z parafiami z naszego terenu (a także Skotnik i Sidziny) oraz ZSOI nr 3 przy ul. Lipińskiego. Część adresów dostaliśmy także od osób prywatnych. Wolontariusze na Ruczaju są naprawdę niezwykłą grupą. Tak się złożyło, że są to wyłącznie kobiety, głównie studentki – debiutantki



w akcji i, moim zdaniem, prawdziwe Bohaterki. Wyszły z ram codziennego życia i postanowiły zrobić coś dla innych.

Mieszkańcy Ruczaju będą mogli włączyć się w nasz projekt od 17 listopada, kiedy zostanie otwarta baza osób potrzebujących. Będą mogli wybrać konkretną rodzinę. Zobaczą dokładny opis jej sytuacji oraz listę potrzeb. Przygotowanie Paczki daje wiele satysfakcji, warto włączyć w ten proces rodzinę lub znajomych. Świątecznie zapakowany prezent dostarcza się w dniach 8-9 grudnia do magazynu w parafii Zesłania Ducha Świętego przy ul. Rostworowskiego. ■

Bartek Tumulowicz